

(II Romanista - P.Torri) Wszyscy są tu nadal. Powołani na początek przygotowań, które ustalił Fonseca na 27 sierpnia. Piętnastu graczy wystawionych na sprzedaż by zarobić pieniądze, wygenerować zyski kapitałowe i zmniejszyć poziom wynagrodzeń. Cały zespół razem z czterema zmianami. Policzymy: Olsen w bramce, Florenz i Santon na bokach, Fazio i Juan Jesus środkowi obrońcy, Coric i Cristante dwaj środkowi pomocnicy przed obroną, Under, Perotti i Kluivert tworzący linię trequartistów, z Schickiem środkowym napastnikiem. Gotowi, jeśli można tak powiedzieć, wejść za nich Pastore, Karsdorp, Bruno Peres i Antonucci.

Jeśli dobrze się przyjrzeć, jest to skład, który, przy dobrym trenowaniu, nie miałby problemów ze znalezieniem się w pierwszej połówce tabeli. Jednak są to gracze, którzy w pierwszej Romie ery Friedkina, mogą być uznawani za niepotrzebnych. Faktycznie są na sprzedaż, niektórzy nawet za dobrą cenę. Jasnym jest oczywiście, że nie wszyscy odejdą. Jednak równie jasnym jest, że sprzedaż ich wszystkich nie jest spacerkiem, w przypadku niektórych jest to praktycznie niemożliwe, wystarczy pomyśleć tu o Pastore, który jest po operacji i który może nieść za sobą bagaż trzyletniej umowy na ponad 7 mln euro brutto na sezon. Morgan De Sanctis (który powinien stać się w poniedziałek formalnie dyrektorem sportowym Romy) pracuje od tygodni po 18 godzin na dobę, aby postarać się uszczuplić przesadzoną kadrę i zmniejszyć koszty, których nie da rady ponosić Roma, która drugi rok z rzędu będzie musiała oglądać Ligę Mistrzów przed telewizorem. Jest czas, aby doszło do przynajmniej kilku pożegnać, ale jasnym jest, że lepiej będzie dla wszystkich, im szybciej dojdzie do sprzedaży.

Zacznijmy od Schicka, który był w ostatnim sezonie na wypożyczeniu w Lipsku, gdzie odzyskał przynajmniej część wiarygodności, którą stracił przez dwa sezony spędzone w Romie, Niemiecki klub miał prawo do wykupu za 29 mln euro, kwotę, do której Lipsk nawet się nie zbliżył (doszedł do 20 mln), gdy pytał o zakupienie Czecha. Roma, co właściwe, odpowiedziała negatywnie, przekonana, że jakiś inny klub będzie gotowy zapłacić 25 mln euro (minimum) żądane za jego kartę. Do dziś nie stawiał się nikt. Agent gracza, gadatliwy Paska, zapowiedział, że w przyszłym tygodniu Lipsk stawi się w Trigorii, ale Roma nic o tym nie wie. W Romie jest jednak racjonalna pewność, że prędzej czy później, owe 25 mln się pojawi. Być może z Bayeru Leverkusen, gdy klub Rudiego Voellera sprzeda swój klejnot, Havertza, za 80 mln euro. W przypadku Czecha można wspomnieć ponadto o zainteresowaniu Torino, które może zaoferować jako częściową zapłatę kartę Zazy. Roma może zaoferować też Torino wypożyczenie Corica, który wrócił z Almerii.

Kwestia skrzydłowych. Wśród wlotów i upadków Roma ma ich wielu do rozwiązania. Od Florenziego do Santona i Bruno Peresa, od Kluiverta po Undera i Perottiego. Holender, Turek i numer 24 to mocne nazwiska, w pewnym sensie łatwe do sprzedania, biorąc jednak pod uwagę, że cała trójka powinna zagwarantować mniej lub bardziej poważne zyski kapitałowe dla bilansu Giallorossich. Roma liczy na zainkasowanie 60-70 mln euro z zyskami kapitałowymi na poziomie 40-50 mln (Florenzi kosztuje w bilansie 2 mln, Under 8 mln, Kluivert 13 mln). Numerem 24

interesują się Everton, Fiorentina i Atalanta. Jednak w przypadku dwóch włoskich klubów koszty zarobków stawiają ich w drugiej linii za drużyną trenowaną przez Ancelottiego, który, ponadto, zanim się z tym zmierzy, musi sprzedać jednego z dwóch prawych obrońców, których ma w kadrze. W rozwoju jest sytuacja Turka, którego od dawna negocjuje Napoli w transakcji, która, im więcej dni mija, tym więcej zawiera nazwisk (Milik, Hysaj, Maksimovic, Veretout, Cristante). Podczas gdy w przypadku Florenziego i Undera są pewne wieści transferowe, jest totalna cisza wokół Kluiverta. To siła jego agenta, Mino Raioli, który, poza swoimi współpracownikami, wszystkimi tymi, którzy pytają go o wieści, odpowiada, że nie mówi o mercato, tak jakby farmaceuta nie rozmawiał o lekarstwach. Wydaje się, że niderlandzkim chłopakiem zainteresowany był Arsenal, ale do tej pory nie znaleźliśmy żadnych potwierdzeń.

W przypadku wszystkich pozostałych Roma nie może zrobić nic innego jak tylko czekać. Cagliari chciałoby Juana Jesusa, ale gdy wydawało się, że transakcja jest zamknięta, została zablokowana. Celtic pytał o Olsena, ale na darmowe wypożyczenie i z płatnością części zarobków przez Romę, która odpowiedziała negatywnie. Wydaje się, że Villarreal jest zainteresowany Fazio, ale chce kartę gratis. W przypadku Karsdorpa plotkuje się o zainteresowaniach z Anglii, ale w Trigorii zapewniamy, że nie stawił się żaden klub z Premier League. Santonem wydawało się interesować Lille, ale gdy ktoś pyta, odpowiedź brzmi: Lille? Kto? Antonucci ma nadzieję iść ponownie na wypożyczenie, jeśli to możliwe do Serie A. W przypadku Cristante, można mieć jedynie nadzieję na wymianę z motto zysków kapitałowych.

Autor: abruzzo